

Działające w Żywcu już przeszło pół roku Towarzystwo Szkół Świeckich może się poszczycić dobrymi wynikami swej działalności. Wystarczy przypomnieć, że w powiecie działa w tej chwili sześć szkół świeckich, w tym dwie szkoły podstawowe (w Pewli Małej i Pewli Słemińskiej), Technikum Przemysłu Lesnego w Żywcu, Zawodnicza Szkoła Metalowa w Sopotku oraz Liceum Pedagogiczne i Szkoła Cwiczeń przy Liceum Pedagogicznym w Żywcu.

KRONIKA

WESKIDZKA

Nr 6 (167)

ŻYWIEC

7. II. 1960

Bewelacyjny sukces Garbarni

„BRE-HEK“ przyniesie milionowe oszczędności

Dwie garbarnie w powiecie żywieckim — w Żywcu i Łodygowicach, były w roku ubiegłym pierwszymi zakładami tego typu w Polsce, które opracowały i wprowadziły masowo angielską metodę „nagarbowania końcowego” skor podeszowych, tzw. metodą hot-pit. Metoda ta została zaakceptowana przez władze resortowe i jest w tej chwili, zgodnie z zaleceniami Ministerstwa Przemysłu Lekkiego wprowadzana w innych garbarniach krajowych.

Rol: bieżący oraz IV Plenum KC PZPR wlażą żywieckie garbarnie nowym poważnym sukcesem. Jest nim opracowana w tej chwili w tzw. skali czwartej technicznej metoda wstępnego zagarbowania skor. przedzwyczajt. metodą „Bre-Hex”. Dokumentacje teoretyczną dla prób w skali laboratoryjnej opracował w roku ubiegłym mgr inż. **Jerzy Brulno**. Z jego inicjatywy zorganizowany został zespół członków NOT-u, w skład którego weszli kierownik laboratorium zakładowego mgr **Feliks Rusin**, technik garbarski **Czesław Hulboj** oraz starszy mistrz produkcji **Władysław Kuśnierzewicz**. Zespół ten przeprowadził szereg prac, które pozwoliły na przeprowadzenie prób technicznych.

Wyniki prób były rewelacyjne. Należy się spodziewać, że nowa metoda wywoła zasadniczy przełom w dotychczasowych przesłankach i pracach laboratoryjnych metodach garbowania roślinnego. Jest ona rewelacyjna nie tylko w skali krajowej, ale nawet światowej, gdyż jakkolwiek w okresie ostatnich dwóch lat przeprowadzane były w krajach kapitalistycznych próby zastępowania innych związków pilifost-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Antel „Kroniki“ nie pozostał bez echa

Ministerstwo Zdrowia w sprawie J. Wowki

[illegible]

W tym celu Ministerstwo Złota wyznaczyło w tej chwili z rekomendacji Profesora dra Leonarda De-
la z Akademii Medycznej w
Rostoku, który w tym celu
z dyplomem Przewodni. Przewodni
w Katowicach ma
zatem kierować, wobec proble-
mów szkieletu i celowości zabie-
gów leczniczych a przede wszyst-
kim szkieletu przeciwgru-
zy. Józefa Wójki.

[illegible]

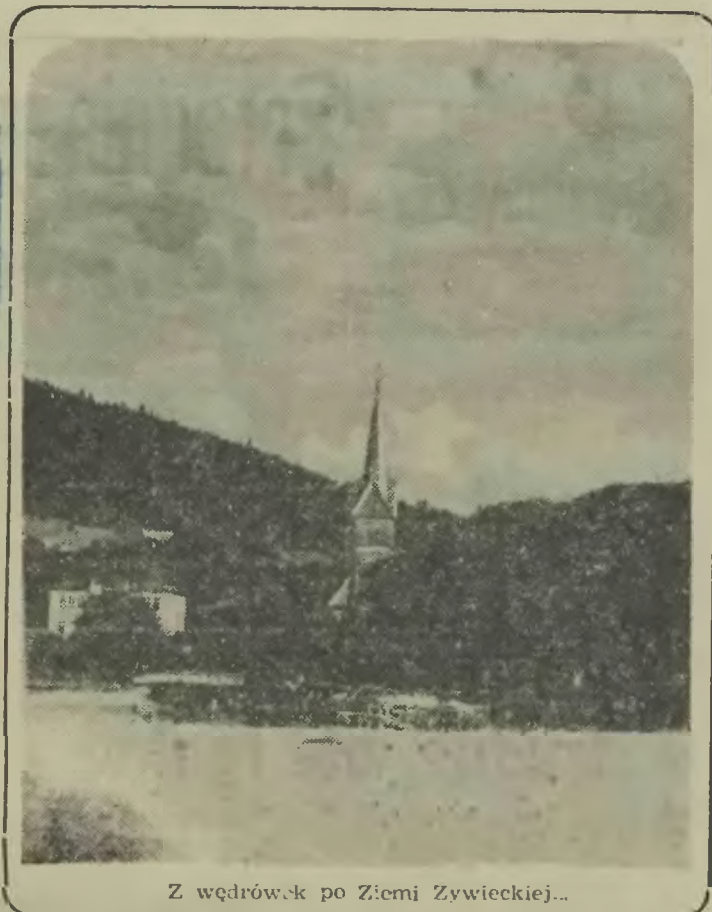
Zonglerka terminami

Bielskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane rozpoczęło w kwiecień 1958 roku budowę garażu i warsztatów mechanicznych oraz instalację wody przemysłowej w Garbarni w Łodyżowicach. Za

kończące prace przewidziano na 30 IV. 1959 rok. W tym termin ten nie został dotrzymany. Kierownik Garbarni interweniowało kilkakrotnie w BPR. Jednak mianity osobiste i telefoniczne nie odniosły skutku, a podawane przez wykonawcę ostatni termin ukończenia robót nie były dotrzymywane. Wreszcie przedstawiciele Garbarni zwrócili się z prośbą o pomoc do Komitetu Powiatowego PZPR w Żywcu.

Interwencja Żywieckiej i bielskiej instancji partyjnej spowodowała, że kierownictwo BPRB ustaliło — już teraz podobno rzeczwiście ostateczny termin zakończenia puc — 15 marzec 1960 roku.

Do 15 marca jest jeszcze tro-
chę czasu — sędzimy, że
tym razem pracownicy Bil-
skiego Przeds. obr. w. Budowlanego
„zawali”. Nie chcielibyśmy na-
m drugi poruszać tego
matu na łamach naszego
smu. (FR)



Z wędrówek po Ziemi Żywieckiej...

Groźne n e r b a ' s i w o

Deszcz kamieni w Tresnej

W Tresnej od kilku lat eksploatowany jest kamieniołom. Od paru miesięcy jego użytkownikiem jest Zarząd Inwestycji Budowy Zapory w Tresnej. Od tego czasu mieszkańcy tej miejscowości żyją w stanie stałego napięcia nerwowego. Pracujący przy kamieniołomie pracownicy zkładają widocznie zbyt duże ładunki dynamitu, ponieważ co jakiś czas na bliżej kamieniołomu położone domy i ogrody spada „deszcz” kamyczek i kamieni. Strach dostać takim

odłamkiem w głowę, nie mówiąc już o zniszczonych dachówkach i zbitych szybach.

Jeszcze „pół biedy”, jeśli przed wybuchem pracownicy kamieniołomu ostrzega okoliczną ludność przy pomocy umownego sygnału syrena alarmowa. Ale zdarzyło się i tak, że syreny nikt nie słyszał, a tu nagle też legł się silny wybuch i z nieba poczęły spadać groźne odłamki.

Na razie nikt jeszcze nie został zraniony. Na razie...

(Cm)

(FIR)

Co hamuje budowę centralnego mostu na Sole?

przebiegi budowy. Niewłaściwy na-
bór i/lub grubość wstęg, nie-
właściwe rozmieszczenie, deformacja
na dwa tygodnie przed tym U -
między innymi na statystyce
kierownika budowy.

[illegible]

Ostatnie wiadomości i dodat-
kowe informacje w najbliższym

Przebieg choroby jest różny, przy badaniach można w sposób niepokojący stwierdzić, że choroba jest bardzo niebezpieczna, a jej przebieg jest bardzo różnorodny, a jej przebieg jest bardzo różnorodny, a jej przebieg jest bardzo różnorodny.

(DOKONČENIE NA STR. 2)

Krasoń z Rajczy „bohaterem“

jeszcze jednej atery

* z sie niknie — odwołany
Józef Krzyż, członek zarządu
GŚ w Hajstach, na tym o su-
mieniu nie tylko okazem z
miejsc (w tym, ale przez fo-
to „chłopi” z węglem w
Zwardniu

W dniu 21 września 1959 starosta PMP w Zwoleńskim przyjechał jeden wagon woła. Krason wydał telefonem nie podane aby wołał sprzedawać po 250 zł za jedną tonę. Był to wagon prywatny wyjeżdżający z przemiału WOP, ZNP, spółdzielni przy ul. K. Przewoźnika (ZPN).

Krosno odpowiedź, że choć nikt nie uczestniczył w rozprawie sądowej, w której stało się odczytany o dokonanie nadzoru w GS w Rajcu.

„Zgaduj-zgadul” po wyborach ZMW

Ożywiony przebieg miały wybory nowego zarządu Koła Związku Młodzieży Wiejskiej w Gilowicach. Po części oficjalnej zorganizowano herbatkę towarzyską z tańcami, uroczystą i interesującymi niespodziankami, jak m. in. "zagaduj - zagadul". Gilowice dały doskonały przykład, jak należy zachęcać młodzież wiejską do współpracy z ZMW. Umiętnienie łączenia pracy organizacyjnej z umożliwieniem i udostępnieniem młodzieży godziwej rozrywki na pewno

nigdy nie zawiedzie. Nie dziwnego, że kółło ZMW w Gilowicach należy do najsilniejszych koł powiatu żywieckiego. W dniu 31 stycznia przeprowadzono zostało wspólne przedwyborcze zebranie ZMW w Milowce. Byłoby wskazane, aby ZMW-cy Milówki poszli za przykładem kolegów z Gilowic i również dołączyli staran, aby młodzież dała chwilę zabawy po uroczystym zebraniu organizacyjnym i wyborze nowych władz ZMW.

(Id)

Znowu skargi na komunikację miejską

Znowu niestety musimy odnawiać skargi ze strony czytelników, korzystających z komunikacji miejskiej.

Tym razem donoszą nam, iż autobusy niedojżdżają na poszczególnych przystanki albo za późno (z tym jeszcze mała bieda!) albo (co jest już w skutkach fatalne!) za wczesnie i za wczesnie odjeżdżają. Wozy kursują bardzo rzadko i pasażer, który zjawiał się punktualnie na przystanku, nigdzie nie jest pewny, czy jego zezkanie ma w ogóle sens i czy przypadkiem autobus już nie odjechał. (del)

(del)

Dzisiaj chwalimy ŻFP

Pozytywnym bohaterem dzisiejszej notatki jest Żywiecka Fabryka Papieru, której wyrazić musimy uznanie za... gablot. Kę propagandową, ustawioną w centrum Żywca — obok siedziby KP PZPR. Dotychczas tradycja kazala „psy wieszać” na ponurych relikwach epoki „dretwe” mowy, które strasza tutaj długim szeregiem. Tym razem rewelacyjna zmiana! Gablotka ŻFP zawiera dwa słowa tekstu: „Nigdy więcej!”, planuje przedstawiając fragment kołczastego ogrodzenia obozu koncentracyjnego i szereg doskonałych technicznie i tematycznie fotografii.

Nowe zadania gospodarcze — trudne, ale realne

W jednym z poprzednich numerów „Kroniki” zajmowaliśmy się kwestią zmiany norm, omawianą na Konferencjach Samorządu Robotniczego w żywieckich zakładach pracy. Innym zagadnieniem, omawianym na tych ze konferencji były zadania gospodarcze na rok 1960.

Dobrze opracowany referat był podstawą do rzeczowej dyskusji na konferencji w Żywieckiej Fabryce Papieru. Między innymi omawiana była kwestia wymiany doświadczeń z Papiernią w Jezioronie, dalszej obniżki kosztów opakowań oraz rozszerzenia produkcji gatunków papieru szczególnie poszukiwanych na rynku i uruchomienia przy tej produkcji trzech zmian roboczych. W zakresie obniżki kosztów własnych postanowiono oszczędzać przede wszystkim tzw. materiały bezpośrednie, szczególnie włókniście.

Plan produkcji na rok bieżący Żywieckiej Fabryki Maszyn przewiduje wzrost produkcji w cenach porównywalnych o 24 proc., w cenach zbytu o 30,1 proc., w eksporcie o 47 proc. Ilość zatrudnionych w zakładzie wzrośnie o 7,6 proc., a wydajność pracy na jednego robotnika o 11,5 proc. Dodac trzeba, że założenia planu, dyskutowanego na Konferencji Samorządu Robotniczego opierają się m. in. na projekcie dalszej rozbudowy zakładu w roku bieżącym.

Charakterystyczną cechą dyskusji na konferencji w Fabryce Mebli w Żadzielu był szeroki udział

Poradnia reumatologiczna w Żywcu konieczna

Choroby reumatyczne w Żywcu stanowią prawdziwą plagę społeczną. Przyczyna się do tego klimat żywiecki o gwałtownych zmianach ciśnienia atmosferycznego oraz dużej ilości opadów, z którymi łączy się nadmierna wilgotność powietrza.

Zagadnienie leczenia reumatyzmu — szczególnie w jego stadium początkowym — jest

jednak u nas całkowicie niedbane. Chorzy na reumatyzm — w stadium już bardzo zaawansowanej choroby — zmuszeni są udawać się po poradę lekarską aż do specjalistów krakowskich, ponieważ w Żywcu nie ma przychodni przeciwreumatycznej. Nie trzeba nawet pisać o tym, na jaki szwank narażone jest zdrowie tych ludzi, tkających się przez wiele godzin pociągami lub autobusem do Krakowa.

W Żywcu nie otwiera się przychodni tego typu, ponieważ:

- brak odpowiedniego lokalu,
- brak odpowiednio przeszkolonego lekarza.

Tak dotychczas wyjaśniało się tę sprawę i właściwie do pewnego czasu było to słuszne. Ale już nie DZISIAJ!

Obecnie Powiatowa Przychodnia Obwodowa dysponuje całym gmachem dawnej Ubezpieczalni Społecznej przy Alei Wolności (po usunięciu się stąd Komendy Powiatowej MO). W gmachu tym trzeba koniecznie znaleźć miejsce dla przychodni reumatologicznej.

W tej chwili Żywiec dysponuje również lekarzem specjalistą w dziedzinie reumatologii. Jest nim lekarz specjalista II stopnia, internista, który w ostatnich miesiącach przeszedł odpowiednie fachowe przeszkolenie w zakresie leczenia reumatyzmu najnowszymi środkami leczniczymi.

Naszym zdaniem należy poradnie reumatologiczną uruchomić jak najszybciej.

W Rajczy zapłonęło światło!

Jak nas informują czytelnicy z Rajczy, w ubiegły czwartek ku wielkiej radości mieszkańców zapłonęły lampy oświetleniowe na odcinku między Rynkiem a stacją kolejową, o co upominaliśmy się przed pewnym czasem na łamach „Kroniki”. W ten sposób rajecka GRN (bez zbędnych w tym wypadku wykrętów) zareagowała na krytykę prasową, za co należy się radnym pełne uznanie. Jak się domyślamy, czynione są także starania, aby w momencie, kiedy poprawią się warunki atmosferyczne, przystąpić do budowy chodnika, o który również upominaliśmy się na łamach gazety.

Rajcza, awansowana do rzędu osiedla turystycznego — wczasowe go, stara się podnieść wykład zewnętrzny miejscowości oraz uczynić ją wygodniejszą dla licznych gości, jakich spodziewamy się tutaj z całego Śląska — już wczesną wiosną. (del)

„Bre-Hek” przyniesie milionowe oszczędności

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ranowych w garbarstwie roślinnym, to prace te opierały się na zupełnie innych założeniach

i nie wyszły poza ramy prob Instytutów Badawczych.

Miara rewelacyjności metody „Bre-Hek” mogą być następujące fakty: skrócenie czasu garbowania z 50 — 90 dni do 8 — 16 dni; zwiększenie użycia garbników produkcji krajowej przy równoczesnym poważnym zmniejszeniu importu ekstraktów garbnikowych z krajów kapitalistycznych; wyeliminowanie jednej z najbardziej pracochłonnych w garbarstwie operacji przeciągania skór do garbowania, dzięki czemu na wydajność garbowania wzrośnie wydajność pracy; zmniejszenie strat w garbnikach, co wolnie na obniżenie kosztów własnych produkcji.

Nowa metoda nie wymaga nakładów inwestycyjnych i może być wprowadzona we wszystkich krajowych garbarniach ślaskich. Przyniesie ona wiele efektów niewymagalnych oraz korzyści pośrednich użytkownikom — poprawa estetyki skór, zwiększenie wytrzymałości, zmniejszenie nasiąkliwości oraz zwiększenie odporności na ścieranie).

Wyniki prób oraz materiały analityczne zostały w styczniu przedstawione w Zjednoczeniu Przemysłu Skórzanego i ocenione pozytywnie, przy czym ZPS zaakceptował proponowany dalszy program prac dla produkcji w skali politechnicznej.

Według wstępnych obliczeń nowa metoda po wprowadzeniu w skalę masową winna dać rocznie jedynie w dwóch żywieckich garbarniach obniżenie kosztów robocizny o około 207 tys. zł., obniżkę kosztów garbników o około 11.000.000 zł., zmniejszenie importu ekstraktów garbnikowych o kwotę ok. 20.000.000 zł. rocznie. Baza dla powyższej metody będzie polimer nieorganiczny, produkcyj krajowej. Produkcja tego związku jest osiągnięciem polskiej chemii.

Ambicją zespołu NOT w Garbarni jest skrócenie zaplanowanego czasu dla prób w skali pół techniki i techniki do okresu półrocznego, co stworzyłoby możliwość uruchomienia już od 1 lipca br. produkcji według nowej metody w obu podległych zakładach. (oprac. AL)

Co dziesiąta złotówka na wódkę!

Podane poniżej cyfry określają ilość pieniędzy, wydanych na wódkę i spirytus (bez wina i piwa) w placówkach handlu uspołecznionego w Żywcu i powiecie. Są to dane względne, ponieważ nie uwzględniają sum, wydanych przez mieszkańców Żywiecczyzny na spirytus poza naszym powiatem.

W roku 1952 mieszkańcy Żywiecczyzny przepili 27,1 mln zł., w roku 1955 — 44,1 mln zł., w r. 1957 — 60,3 mln zł., w roku 1959 — 56,6 mln zł. Sumy niemałe, prawda? Ile to za te złotówki — ba! miliony złotych — można by kupić telewizorów, motocykli, pralek elektrycznych, ile wybudować mieszkań!

W roku 1957 na każde 100 zł. wydanych na zakupy w handlu uspołecznionym, mieszkańiec naszego powiatu — 12 zł i 76 gr wydał na kupno wódki. W roku 1958 cyfra ta wynosiła 10 zł i 26 gr., w roku 1959 — 9,36 zł. Wynika z tego, że przeszło 10 proc. zakupów mieszkańców Żywiecczyzny realizowana jest w napojach wysokowych.

Alarmująca statystyka! (FR)

Siedem dziewcząt na zlocie ZMW w Krakowie

Na Wojewódzki Złot Dziewcząt ZMW, który odbędzie się w dniach 6 — 7 lutego br. w sali obrad MRN w Krakowie, zostały zaproszone również aktywistki ZMW Ziemi Żywieckiej.

Przedstawiamy nasze delegatki:

Marysia ZEMAN, energiczna instruktorka zarządu powiatowego ZMW w Żywcu, pracować będzie na zlocie w komisji rolnej;

Katarzyna LORCZYK, młoda nauczycielka z Czernichowa,

weźmie udział w posiedzeniu komisji pracy społecznej;

Zdzisława LASZCZAK, członkini Prezydium zarządu powiat. ZMW, uczestniczyć będzie w obradach komisji zdrowia i higieny;

Stanisława CISAK, młoda nauczycielka z Żywiecczyzny, popracuje w złotowej komisji młodych nauczycielek;

Anna STWORA, wychowawczyni przedszkola z Międzybrodzia, podzieli się swoim doświadczeniem z członkami komisji gospodarstwa domowego;

Maria CIURLA, przewodnicząca Koła ZMW w Rajczy, weźmie udział w pracach komisji organizacyjnej;

Krzyszyna GĘGA, nauczycielka z Przyborowa, razem z kol. Cisakówną, będzie pracować w komisji młodych nauczycielek.

Złot Młodych Dziewcząt ZMW zapowiada się atrakcyjnie także i dlatego, że oprócz ważnych narad organizacyjnych urozmaici go konkurs na najlepszą młodą gospodynię wiejską oraz pokaz mody. Coś się jednak naprawdę zmieni w naszym organizacyjnym życiu młodzieżowym. Cieszymy się z tego! (eld)

Co hamuje budowę mostu?

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

niezych dla każdego mostu elementów.

Zmieniono projekt budowy przełazów mostowych (!) i zmieniono sposób budowy filarów (!). Spowodowało to, naturalnie, wzrost kosztów budowy o „bagatelkę” ... kilkadziesiąt tysięcy złotych! Okazało się dalej już w czasie budowy, że światło przełazowych kanałów dla sieci elektrycznej jest absolutnie za małe, co znowuż zmusi do zmiany projektu w trzecim z kolei zasad

niezym elemencie mostowej konstrukcji. Trudno po prostu uwiaryzić w tego rodzaju indolencję projektantów, która naraża skarb państwa na straty, idące w setki tysięcy złotych.

Doprawdy nie zadowolimy kierownikowi budowy, inż. mgr Fijałkowi, któremu kazano „wypić piwo, nawarzone przez kogo innego”.

Czy uda się inż. Fijałkowi pokonać trudność — pokaże najbliższa przyszłość. W ramach naszych możliwości — będziemy starali się pomóc. (ld)

Czy można planować osiągnięcie w rolnictwie założonych z góry wyników? Zależy one przecież w dużej mierze od sprzyjających, czy też nieopitych warunków atmosferycznych. A jednak planowanie w rolnictwie jest nie tylko możliwe, ale i konieczne. Dlatego też program rozwoju żywieckiego rolnictwa na rok bieżący jest — mimo iż trudno przewidzieć jak będą się kształtowały w roku 1960 warunki klimatyczne — realny i obowiązujący.

Założenia planu gospodarczego w rolnictwie w roku bieżącym kładą duży nacisk na wzrost produkcji z ha oraz zwiększenie produktywności zwierząt gospodarskich, szczególnie bydła. Plan przewiduje osiągnięcie wydajności czterech podstawowych zboż w ilości 14,8 q z ha, ziemniaków 125 q z ha, słama 31 q, koniżyny 75 q, buraków cukrowych 200 q, rzepaku 18 q. Szczególnie propagować się będzie uprawa kukurydzy pastewnej, która daje dużo soczystej karmy dla inwentarza.

Duże znaczenie przywiązuje się do walki z chorobami i szkodnikami roślin

Zadania rolnictwa w 1960 r.

oraz do prowadzenia chemicznej walki z chwastami. Zabiegami tymi zostanie objętych około 1300 ha i 80 tys. sztuk drzew owocowych.

Plan przewiduje powiększenie arealu uprawy warzyw i sadów oraz założenie szkółek drzew owocowych na obszarze 2 ha.

W zakresie pogłowia zwierząt zakłada się utrzymanie ilości zwierząt na poziomie roku 1959, planuje się natomiast zwiększenie produktywności, szczególnie krów. Wzrosnąć poważnie ilość tzw. drobnego inwentarza (tj. kur i ptactwa wodnego). Rozwój hodowli drobiu wiąże się z budową zakładu wylęgowego w Żywcu o „mocy produkcyjnej” około 200 tys. piskląt. W roku bieżącym nastąpi nieznaczny spadek pogłowia koni, zlikwiduje się przede wszystkim

transport konny w zakładach pracy, w których można zastąpić konie trakcją mechaniczną.

W 1960 roku prowadzone będą liczne inwestycje, m. in. na melioracje gruntów przeznaczając się 3,5 mln zł. na budowę zakładu wylęgu drobiu 850 tys. zł. na budowę dwóch leczniczych weterynaryjnych (w Jelesni i Rajczy) — 1 mln 700 tys. zł. 1 mln 500 tys. zł. przeznaczają się na zakiesienie nieużytków i gruntów nieurodzajnych, prowadzenie oświaty rolniczej i Zespołów Przystosowania Rolniczego itd.

Praca na roli zostanie w większym stopniu zmechanizowana. Kółka rolnicze sprowadzą około 18 traktorów wraz z kompletami maszyn rolniczych, dostarczonych do gorszych warunków terenowych naszego powiatu.

Stacja Chemiczno-Rolnicza przy

Prez. Woj. RN w Krakowie przeprowadzi w roku bieżącym przy częściowej pomocy instruktorów rolnych Wydz. Rolnictwa i Pow. Związku Kół Rolniczych analizę i badanie gleb na zawartość azotu, fosforu, potasu i wapna. Po przeprowadzonych badaniach i analizie zostanie opracowana mapa gleb, która będzie użyteczna przy planowaniu zaopatrzenia w nawozy mineralne.

Usilne starania Prez. PRN i posłów ziemi żywieckiej o przeprowadzenie klasyfikacji gruntów nie poszły na marne. Ministerstwo Rolnictwa zleciło przeprowadzenie gleboznawczej klasyfikacji gruntów na obszarze 20 tys. ha.

Dalszy rozwój naszego rolnictwa uzależniony jest w dużej mierze od działań na polu rolniczym. Pow. Związek Kół Rolniczych otrzymał dla wykonania stojących przed nim zadań odpowiednie środki materialne, nad wykorzystaniem których czuwać będzie kadra instruktorów rolnych.

STANISŁAW KOWALSKI
Kierownik Wydziału Rolnictwa i Lesnictwa Prez. PRN w Żywcu

Kto w 1960 r. otrzyma pożyczkę na budowę domu?

W bieżącym roku weszły w życie nowe przepisy dotyczące finansowania budownictwa mieszkaniowego, według których maksymalne kwoty pożyczek udzielanych przez państwo budującym domki jednorodzinne wynoszą: 120 tys. zł na domki do 75 m kw. powierzchni użytkowej, 100 tys. zł do 85 m kw. i 50 tys. zł na domki od 85 — 110 m kw.

Jednocześnie zaszły zmiany w wysokości kredytów przydzielanych przez dom rad na rodowych na udzielanie pożyczek budującym domki jednorodzinne. Uległy one poważnemu zmniejszeniu na korzyść budownictwa spółdzielczego. Tak, np. mimo ogólnego znacznego wzrostu kredytów na budownictwo w województwie katowickim, kredyty na budownictwo indywidualne zmalały o 114 mln złotych.

Jak wobec tych faktów wygląda sytuacja w powiecie bielskim i na co mogą liczyć jego mieszkańcy?

Obecnie buduje się u nas ok. 1200 budynków (indywidualnie), z których co najmniej 1/3 potrzebuje pomocy finansowej. Tymczasem, w przeciwieństwie do ub. roku kiedy to Prezydium PRN otrzymało 95 mln zł na pożyczki dla budujących domki jednorodzinne, w bieżącym roku dysponuje jedynie 2 mln złotych, z czego 400 tys. przypada dla nauczycieli, lekarzy i lekarzy weterynarii budujących na wsi. Do podziału między resztę zainteresowanych

pozostaje więc 1 mln 600 tys. złotych. Sumę tę przeznacza się jedynie dla tych osób, które rozpoczęły budowę domu w ubiegłych latach i jednocześnie już korzystały z pożyczek Prezydium PRN.

Mieszkańcy powiatu bielskiego, przystępujący do budowy nowych domków, zwłaszcza przekraczających 85 m kw. powierzchni użytkowej, nie mogą w chwili obecnej liczyć na pożyczkę. (R)

Zamiast 28 — 8 urzędów stanu cywilnego

Aby usprawnić działalność i podnieść kulturę pracy urzędów stanu cywilnego utworzono w powiecie bielskim w miejsce dotychczasowych 28 urzędów — 8 rejonów z nast. siedzibami:

1) CZECHOWICE (obejmuje Czechowice-Dziedzice, Ligotę, Zabrzeg) 2) BESTWINA (Bestwina, dawna gromada Janowice, Kaniów), 3) JAWORZE (Jaworze, Grodziec, Ja-

sienica, Wapienica), 4) KOMOROWICE (Komorowice, Mazanowice), 5) KOZY (Kozy), 6) RUDZICA (Rudzica, Hownica, Międzyrzecze), 7) SZCZYRK (Szczyrk, Buczkowice, Godziszka), 8) WILKOWICE (Wilkowice, Bystra, Bybarzowice).

Gromady Halenów, Kamienica, Młusowice Krakowskie, Stare Bielsko, Strakonka i osiedle Mikuszowice Śl. przyłączono do Urzędu Stanu Cywilnego w Bielsku-Białej.

Mieszkańcy powiatu na pewno z zadowoleniem przyjmą wiadomość, że Urząd Stanu Cywilnego w Bielsku przekazał wszystkie księgi i akta zbiorowe powiatu sprzed 1955 roku właściwym urzędom stanu cywilnego w powiecie. Nie będzie już więc trzeba jeździć po wyciągi z tych akt do Bielska, co było b. niewygodne dla mieszkańców wsi.

Aresztowanie b'gamisty

W sierpniu 1957 roku Czesław Frydel z Bystrzy wstąpił w Głogowie w związku małżeńskie z K. J. Młodemu żonkosioł jednak szybko znudziła się żona i mimo, iż był ołcem półtorarocznego dziecka ożenił się ponownie 18. II. 1959 w Starym Bielsku z W. H.

Kiedy nowa żona zaczęła dochodzić z takiego powodu małżonkę i jej rest posiadaczem dwóch obrać okazało się, że Czesław Frydel jest mężem dwóch żon. Bigamistę aresztowano. (DE)

Taksówka nr 66



Kierowca taksówki nr 66 — JAN ZIDEK

Obaj byli młodzi. Wczesnym popołudniem, 27 stycznia br. podeszły nieśmiało do taksówki nr 66. Jan Zidek słuchał uważnie, oceniając wzrokiem obu klientów.

To co mówili było zupełnie naturalne. Oł, gdzieś w Zabrzegu zepuł się telewizor. Ponieważ trudno było czekać się na wizytę SOT-u — dwaj młodzieńcy postanowili na własny koszt przywieźć telewizor do naprawy. Czy pojedzie z nimi do Zabrzega? Telewizor jest mały. Turkus. A oni — tu młodszy wjął z kieszeni 500-złoty banknot — oni mogą za kurs zapłacić z góry.

Dobry kurs. Jest dzień, drogi są przetarte...

Po chwili Warszawa sunie już z przeciętną szybkością 60 km na godzinę w stronę Zabrzega. Obaj pasażerowie milczą. Po wozie snuje się dym z papierosa.

Ostry zakręt. Szosa Katowice — Bielsko pozostaje po prawej stronie. Wóz bierze kurs na Czarnelesie.

Jan Zidek spogląda na zegar. Jest godzina 16.30. Po obu stronach — czarna ściana lasu. Jeszcze kilka kilometrów...

Nagle... — Panie! Stań pan. Mam bóle brzucha...

Olśniewający błysk przecucia. Zatrzymał wóz? Tutaj w gęstym lesie? Czyżby?... Ale nogi kierowcy instynktownie naciśkają pedały. Sprzęgło, hamulec...

Potem sceny następują błyskawicznie, jedna po drugiej. W pierwszej Jan Zidek widzi przed sobą czarny otwór lufy pistoletu. W drugiej czuje na plecach u-

cisk twardego przedmiotu. Kątem oka widzi pistolet maszynowy w rękach młodszego z pasażerów. Słyszy groźne warknięcie „Wysiadaj!”...

Wysiadaj. Czuję ucisk paska, którym młodszy bandyta krępuje mu dłonie. Wie, że coś musi zrobić, że powinien... Prosi. Tłumaczy. — Chłopcy, dajcie spokój, wróćcie pieniądze. Weźcie wszystko, ale... darujcie życie!...

Ale oni nie szukają pieniędzy. Prowadzą kierowcę w las. Młodszy ostentacyjnie popycha go łufą automatu. Zapada zmierzch.

Pięćdziesiąt metrów od skraju lasu krępują mu nogi. Siedzi w śniegu, niezdolny do żadnego ruchu. Słyszy jeszcze słowa obu na pastników wypowiedziane przed odejściem: „Wrócimy przed ośmą!”...

Wróć przed ośmą. To podtrzymuje mu ducha. Ale co będzie jeśli nie wróć. Droga jest rzadko uczęszczana. Najbliższe domy — daleko. Las jest ciemny, chłód coraz bardziej przenikliwy. A rano. Rano będzie mroź.

Wróćli za godzinę. Kierowca wiedział już, że wróć. Słyszal bliski warkot silnika. dobiegający stale z tego samego miejsca i doznyslił się reszty. Wpadli do rowu. Meczli maszynę. Zużyli paliwo. A teraz...

Wróćli po kierowcę. Musi im pokazać gdzie się znajduje poziom paliwa. Pokazał. Benzyny były resztki. Posadzili go przy kierownicy i ruszyli na poszukiwanie paliwa. Szukali jednak na próżno.

W Mażanowicach, gdzie starszy wysiadł po raz ostatni, bandyta zza kierownicy przywołał go z powrotem wołając „Ottek”. To imię utkwiło w pamięci kierowcy. Potem, w Wapienicy zatrzymali wóz i odbyli krótką naradę. Zrezygnowali z planów. Jan Zidek dowiedział się, że mieli wykonać jakiś „skok”. — „Mie libysmy 50 kół — powiedział starszy — a ty też dostałbyś tyśiąć za zużycie wozu. Ale dziś już za późno...”

Pistolet maszynowy wycelowany w klatkę piersiową zmusił kierowcę do okazywania bandytom dowodu osobistego. Odpisał personalia. Ostatnie ich słowa były ostrzeżeniem. Nie wolno mówić o tej przygodzie. Bo jeśli...

Jan Zidek wrócił do domu z silnym rozstrojem nerwowym. Leżał nie mogąc zasnąć. Myślał co zrobił...

(Dokończenie w następnym numerze)

Z okazji 100 rocznicy urodzin Czechowa

W styczniu minęła setna rocznica urodzin Antoniego Czechowa. Placówki kulturalne naszego powiatu dla uczczenia pamięci tego wielkiego pisarza rosyjskiego będą popularizować jego twórczość oraz wiedzę o jego życiu i pracy.

W lutym i w pierwszej połowie marca amatorskie zespoły teatralne wystawią kilka sztuk Czechowa. Przewidziane są także odczyty i konkursy.

Drezyna w płomieniach

Drezyna kolejowa odcinka drogowego Czechowice-Dziedzice, znajdująca się w dniu 30 stycznia br. o godz. 8.30 na trasie Bielsko Górne — Wapienica stanęła z niewiadomych przyczyn w płomieniach.

Ofiar w ludziach nie było. Straty wynoszą 7.000,— zł. (DE)

Wypadek na torach

Zatrudniony na stacji Bielsko-Biała Główna w charakterze przełożonego Stanisław Skórzak z Jeleń, wpadł pod koła pociągu osobowego. Na skutek odniesionych obrażeń Skórzak zmarł w drodze do szpitala. (DE)

Bał harcerski

Drużyna Harcerzy „Pasieka” w Bielsku — Białej zaprasza dzieci na „Wielki Bał”, który odbędzie się w dniu 11 lutego 1960 r. o godz. 15-tej w sali Młodzieżowego Domu Kultury przy ul. 1-Maja nr 17. W programie: inscenizacje, taniec ludowy, fragmenty bajek i wiele miłych niespodzianek. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Bufet słodki — obficie zaopatrzone.

WAŻNE dla organizatorów zabaw?

Wydział Handlu Prezydium MRN w Bielsku-Białej zawiadamia, że wszelkie podania o pozwolenie na wyszkieł podania o pozwolenie na publiczne, należy składać najpóźniej 10 dni przed terminem urządzania imprezy. Podania składane później, będą załatwiane oddzielnie.

Kalendarz Beskidzki na rok 1960

Hajduk, mgr Antoni Halatek, red. Zbigniew Legier i mgr. Stanisław Orzko — potrafiło zespolic w szlachetnym wysiłku nad przygotowaniem pierwszej w Bielsku polskiej książki po wyzwoleniu (zredagowanej samodzielnie i — m. dziełnie przez nasz ośrodek wydanej) duże grono osób pasujących. Ten fakt jest szczególnie radosny, jeżeli stwierdzimy równocześnie iż — poza nie licznymi wyjątkami — zamieszczane w „Kalendarzu Beskidzki” prace są na zupełnie dobrym czy nawet bardzo dobrym poziomie.

Rzetelna informacja aktualna i historyczna, w połączeniu z wielką dbałością o poziom literacki kalendarza to jego cecha pierwszoplanowa. Dbłość o poziom literacki widoczna jest przede wszystkim w doborze autorów, wśród których widzimy najstarsze pokolenie pisarzy śląskich, reprezentowanych przez Gustawa Morcinka, średnie przez Marię Wardównę i najmlodsza — przez śląską reprezentowaną przez dwu poetów bielskich — Bolesława Lubasa i Leszka Mecha. Godne jest przy tym podkreślenia, że obok zawodowych literatów kalendarz przypomina twórców i gawędziarzy regionalnych, jak niezwykłego już Walentego Krzyszcza czy żywieckiego Wawrzynca Miesiącaka.

Na osobną uwagę i uznanie zasłużyła redakcja kalendarza za nawiązanie współpracy z najbliższym nam regionem Śląska Zachodniego, czego wyrazem stało się zaproszenie do współpracy głośnego pisarza polskiego z Czechosłowacji, Henryka Jasieckiego, Władysława Mosia czy w końcu pisarza czeskiego Oldricha Sukera (w przekładzie H. Jasieckiego).

Celowy uklad treści kalendarza zadawała w zupełności. W pierwszej części zamieszczono „Kalendarium” — uroczyste do- dobrze opracowanymi „Notatni-

kami i rękami”, krótkimi informacjami na temat historii Bielska i Białej, aktualnymi na każdy miesiąc fraszkami piosenki Władysława Basilidesa oraz zdjęciami miasta i okolicy jak również zestawieniem rocznic urodzin i śmierci wielkich ludzi. Brak bardzo istotnej informacji na temat, co przedstawiają poszczególne zdjęcia, mające niekiedy wartość dokumentalną.

Piękne są w tej części kalendarza poetyckie „introdukcje” do por roku, napisane przez Leszka Mecha. Ta proza poetycka jest osiągnięciem artystycznym wysokiej klasy i prawdziwą ozdobą „kalendarium”. Wdzięczni jesteśmy redakcji za wyekspozowanie tych poematów przez odpowiednią oprawę graficzną i fotograficzną.

Na 157 stronach kalendarza wypowiedzieli się 27 autorów, którzy zamieścili (tylko w drugiej części kalendarza — tekstowej) ponad 50 prac. Niesłychanie krótki okres przygotowania, zupełnie nieprawdopodobne perypetie przed wydaniem kalendarza — to wszystko, k k patrząc na zesławienie ilości autorów oraz ilości prac jak na prawdziwie imponujące osiągnięcie kolegium redkcyjnego. Nie było wobec tego przesadną ambicją że Bielsko jeszcze w roku ubiegłym p. ważne pertraktowało o pozwolenie wydania własnej mutacji „Kalendarza Śląskiego”.

Tutaj trzeba dać, iż w „Kalendarzu Beskidzki” poza tematyką bielską uwzględniona została również tematyka żywiecka i cieszyńska. Wśród artykułów o Ziemi Żywieckiej są i artykuły historyczne i legendy żywieckie, artykuły monograficzne o Michałcie Jelesnianskim interesujące informacje o turystyce w Beskidzie Żywieckim i szeregu jeszcze innych ciekawych pozycji. Nieco skromniej przedstawia się tematyka cie-

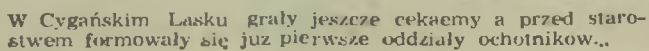
szyska — co, naszym zdaniem, powinno zostać naprawione w następnym wydaniu kalendarza na rok 1961.

O czym piszą autorzy mutacji bielskiej? O Zygmuncie Lubbertowiczu, o gimnazjum polskim w Bielsku, o Walentym Krzyszczu, o Teatrze Polskim i o teatrze „Baniolka”, o włokniarzach, o Julianie Falacie, o Józefie Brychym, o tym, jak górnik Pumperla chciał uszukać świętą Barborkę, o Emiliu Zegadłowiczu i jeszcze o wielu, wielu innych sprawach. Tematyka tak jest bogata, że trzeba by chyba przepisać tytuły wszystkich artykułów, aby jakiegoś zagadnienia nie pominąć.

Czy „Kalendarz Beskidzki” nie ma niedociągnięć? Ma, oczywiście. Jednym z najbardziej jaskrawych to przeoczenia korektorskie, zmieniające czasami nawet sens p. szczegółowych zdań. Brak w kalendarzu spisu rzeczy, brak spisu fotografii. Za mało materiału „sensu stricto” beletrystycznego. Doskonale fraszki Basilidesa nie zstępują kolumny humoru, która tradycyjnie należy do nieodłącznych atrybutów każdego kalendarza...

To wszystko są jednak drobności, które następnym razem da się z łatwością poprawić. Nie trzeba natomiast poprawiać — zstawiamy sobie rzecz przyjemniejszą na koniec — ani wspaniałego opracowania graficznego, i konanego przez Adama Jasińskiego, który współpracował z redaktorem Czają udowodnił, że Bielsko stało na wydawnictwo pod względem graficznym i tekstowym na dobrym poziomie krajowym, a że też nie trzeba poprawiać tego, co wydaje się naiwniejszym osiągnięciem kalendarza, a mianowicie nawiązania do rewolucyjnych tradycji Bielska — Białej w artykułach i notatkach Jakuba Mecha i Antoniego Huczka.

LEOPOLD DUTKIEWICZ



JAK RODZIŁA SIĘ WOLNOŚĆ

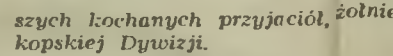
Zołnierz z czerwoną gwiazdą, nieustraszenie, nie ba-

Pamiętam jak **dr Drobniwicz** sam wywoził smiecie na taczkach i montował pierwsze łózka, by uruchomic szpital w Bialej. Jeszcze kule gwizdały nad miastem, a już nauczyciele — jednymi z pierwszych — byli inspektor szkolny, **Stanisław Opicłowski** i mgr **Edward Fedorowicz** — uczyli dzieci w zwykłych mieszkaniach. W fabrykach stanęli na straży robotnicy, uruchamiając produkcję — po raz pierwszy jako

Dla nas wszystkich, którzy po latach terroru, pobawienia i okrucieństw zadawanych narodowi polskiemu odczuliśmy wolność i oddaliśmy się pracy dla Polski — tamte dni, odległe dziś o 15 lat, zawsze będą drogie i jak najbardziej bliskie.

Moskwa, dnia 20 grudnia 1959 r.

W imieniu żołnierzy Perekopskiej Dywizji i swoim proszę powiadomić nas o życiu i sukcesach Waszego miasta, miasta za którego wolność i szczęście oddało życie wielu na-



Dowódca Perełowski
obecnie pułkownik
(—) Fiedor Dawidow

Wybudowaliśmy 16 km nowej ulepszonej nawierzchni ulic oraz, 11,5 km nowych chodników. Podczas gdy w 1945 r. w Bielsku i Białej było czynnych 973 punktów świetlnych, w r. 1959 było ich już 2058, w tym poważna ilość nowo-

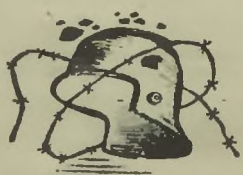
Możemy
ważnym do
dzinie oswi
zdrowia.
dwa przed
ły podstaw
um ogóln
ba przedsz

Zaopatrzenie w wodę: rok 1945 — 2.700.000 m sześć., rok 1959 — 11.500.000 m sześć. W roku 1952 wybudowano nowe

Kina - 3 (miejsc - 1.816), teatry - 2 (miejsc - w. kulturalny Włocławek, Studio Filmow Rysunkowo i Lipnikowo ponad 40 filmów), Domy Ludowe filii, b. Leszczynach, Muzeum, biblioteka miejska zek 60,318, czytelników 10.500, czternastie bibliki i kowych i 21 punktów bibliotecznych, Dom T wilon Wystawowy.

Po manewrze ostrzy-
dlającym Zagłębie i
czajny Śląsk i przeci-
nającym odwrotowe
drogi komunikacyjne, wiodące
bezpośrednio na zachód,
w rękach niemieckich pozost-
niał jedynie szlak ucieczki
przez Bramę Morawską na
południe. Była to ostatnia
szansa i faszcyści postanow-
wili ją wykorzystać. To też
wojska IV Ukraińskiego
Frontu, nacierające wzdłuż
Podkarpacia i Podbeskidzia
musiały dosłownie wderać
wrogoi każdy metr ziemi.

W ostatnich dniach stycz-
nia, kiedy wszyscy łada
świt spodziewali się wolności,
kiedy Armia Czerwona
zajęła Katowice, ulicami
Bielska w milczeniu, w ry-
zach trzymanych jeszcze ślepem
posłuszeństwem i dyscypliną



kuli lub stryczka, zrezygno-
wani, wycofywali się nie-
mieccy żołnierze. Napisałem

PAMIĘTNIK WOLNOŚCI

„wycofywali się”, lecz była
to największa pod słoń-
cem ucieczka, przypominająca
kluczenie zająca zagnane-
go w kąt śmierci. Niby to
Brama Morawska stała otwo-
rem, ale gdzie dalej? Widmo
niewoli zaglądało wszystkim
w oczy, więc zrenie przy-
brały barwę popiołu.

Wojsko przeważnie masze-
rowało nocą, natomiast w
dzień opuszczali miasto
„Reichsdeutsche” i mieśco-
wi hitlerowcy. Pakowali to-
boby na furgony, dzieci na
toboby i wio! — szlakiem
„Nach Westen”. Szosa pro-
wadząca do Cieszyna wyglą-
dała niczym ścieżka wiodąca
do jakiegoś mrowiska. Łłok.
Krzyk. Huk. Dźwięk motoru
przelatującego samolotu do-
prowadzał tłum do paniki.
Lęk przed „czarną śmiercią”.
„Schwarzer Tod” — radziec-
kim bombowcem nurkują-
cym, zaszczipionym w sercach
cywilów przez frontowych
obcyszwiatów, wybuchał co
chwila w uciekającym tłumie
jak szrapnel. Polacy z
satisfakcją przyglądali się
temu pochodomu, pędowi
uciekierow, zwiastującej
nadschodzenie wiosny. Noca-
mi zza wschodniego hory-
zontu dobiegała kanonada
dział, wstawiały czerwone
łuny. Wówczas umykający
faszcyści przyspieszali krok.

W sobotę, drugiego lute-
go, opuszczała fabryka wo-
dian „Stok”. Do zakładu naj-
pierw chyłkiem, a potem —
jak popadło — zaczęli prze-
dostawać się mieszkańcy
Bielska - Białej. Przynosili
z sobą konewki, wiadra,
flaszki, co kto w domu zna-
lazł. Wprost z basenów czer-
pano doskonały koniak. Ko-
niak marki „Stok” stał się
najpopularniejszym napo-
jem tuż przed wyzwoleniem
miasta. A Niemcy wciąż
uciekali...

Front przybliżał się
nieubłaganie. Odgłos
wysztarłow armatnich
potężnał co godzinę.
Stacjonujący w mieście gar-
nizon otrzymał rozkaz obro-
ny Bielska - Białej, prowa-
dzenia walki do ostatniego
naboju. Przystąpiono do bu-
dowania barykad wzdłuż
ulicy Hakenowskiej. Szóstego
lutego spędzono ludność z
okolicznych domów i polec-
no wznosić zapory przeci-
czołgowe. Niemiecy saperzy
wywierali małe otwory w
słuchach telefonicznych i za-
kładali lonty.

Nadeszła noc, a wraz z
nią front. Na wzgórzach Lip-

Dobre rezultaty szkolenia ekonomicznego

20 stycznia br. nastąpiło uro-
czyste zakończenie kursu dla
członków Samorządów Robot-
niczych. Kurs miał na celu za-
pewnić uczestników z zasadni-
czymi metodami zarządzania
gospodarką narodową oraz z
wznowieniem założeniami polity-
ki w gospodarce państwa.

Sluchaczami kursu było 48
członków Samorządu Robotni-
czego, rekrutujących się prze-
ważnie z pracowników fizycz-
nych bielskich zakładów pracy.
Kurs ukończyło 42 słuchaczy,
przy czym najpełniejsi byli pra-
cownicy Zakładów Wyróbów
Filcowych im. H. Sawickiej,
ZPW im. Flindera, Starobiel-
skiej Fabryki Kos oraz Spółdziel-
ni Pracy „Rękodzieło”.

Uczestnikom kursu wręczył
świadectwa kurator okręgu
szkolnego w Katowicach, tow.
Jurczyk.

ulka i Krzemionek doszło do
pierwszych starć o miasto.
Rozpoczęło się artyleryjskie
ostrzelwanie Bielska - Białej.
Pociągi nie wyrzuciły
większych szkód. Już po wy-
zwoleniu dobiegło się i w
Bielsku i w Białej około
czterdziestu domów zniszczo-
nych działaniami frontowy-
mi. Trzeba przyznać, że mi-
mo kilkudniowej walki, a
raczej lokalnych potyczek
ulicznych, szkody były nie-
wielkie. Zdecydowało w
tym użycie rodzaju broni. za-
miast dział — karabinów i
broni maszynowej.

Komunikat wojenny Szta-
bu IV Ukraińskiego frontu z
dnia 7 lutego podaje: „Woj-
ska IV Ukraińskiego frontu
zatrzymały się przed mi-
astem Bielskiem obsadzając
pasmo wzgórz wschodnio-
południowych. Nieprzyjaciel
przygotował się do obrony w
rejonie miasta. Wywiad po-
wielżył donosi o licznych
siłach uroga uciekających
się zszosa w kierunku Ciesz-
yna”.

Tyle komunikat. Mieszkań-
cy miasta liczyli się z długo-
trwałą obroną. Dowódca nie-
miecka wydał rozkaz „utrzy-
mania Bielska i Białej jak
najdłużej, za wszelką cenę”.
Ale już 8 lutego pierwszy
czerwonoarmiejsi pojawili się
na przedmieściach Bielska.
Ludność witała owa-
cynie oswobodźcicieli.
Okrzyki radości przeżywały
co chwila wystrzały. Przez
trzy dni trwały walki ulicz-
ne. Faszcyści bronili się ma-
łymi grupkami w poszczegol-
nych kamienicach. Czasami
do zlikwidowania oporu wy-
starczały kilkunastominutowe
karabinów maszynowych.
niedługo potyczka gaska w
wybuchu granatu.



11 lutego oba miasta były
już wolne.

Komunikat wojenny So-
wieckiego Biura Informacyj-
nego z dnia 12 lutego dono-
sił: „Wojska IV Ukraińskiego
frontu, prowadząc nadal za-
cięte walki w trudnych wa-
runkach gorzysto - leśnego
terenu zdobyły w pasie Be-
skid miasto Bielsko, ważny
węzeł komunikacyjny i
punkt obrony niemieckiej w
kierunku na Morawską
Ostrawę. Zdobyto ponadto
ponad 30 innych miejscowości:
Strumień, Jasienica Ja-
worze, Wilkowice, Buczkowi-
ce, Golasowice”.

Tuż za Czerwoną Armiją
wkroczyli do Białej i do

Bielska pełnomocnicy Rzą-
du. Przybyli z Krakowa
drogą przez Oświęcim.
Pierwszy starosta Białej, Bo-
gusław Hohnacki, przystąpił
do organizowania władz po-
wiatowych. Ujawniający się
partyzanci z oddziałów AL-
owskich, obejmowali stano-
wiska. Samorządnie wylania-
ły się zarządy fabryk. Ru-
szyły pierwsze krosna. W ho-
teli „Pod Pocztą” urzędo-
wał pełnomocnik Komitetu
Ekonomicznego.

Już w pierwszych
dniach wolności w
powiecie Bielskim
przystąpiono do re-
celacji. Na ten cel przeznac-
zono 9 majątków o łącznej
powierzchni 1401 ha ziemi
ornej i pastwisk. Do po-
działu pomiędzy ludność
przekazano w całości trzy
majątki o powierzchni 394
ha, resztę ziemi przejęła po-
wstałe osrodky państwowe.

Miasto w szybkim tempie
powracało do normalnego ży-
cia. Dwudziestego lutego
uruchomiono linię autohu-
sową łączącą Bielsko z Katowic-
ami przez Dziedzice,
Pszczynę i Mikołów. Prze-
prowadzano naprawy sieci
energetycznej (zniszczenia w
Bielsku wynosiły 70 procent,
w Białej — 80 procent), a
porą naszemu miastu dostar-
czała w tym czasie elektro-
wnia czechowska.

Niewiele dokumentów z
tenich, pierwszych dni do-
choowało się do naszych cza-
sów. Ale warto w tym
miejscu przytoczyć historycz-
ną rezolucję uchwaloną na
pierwszym ogólnym zebraniu
pracowników kolejowych
wzła bielskiego. Oto jej
tekst:

„Pracownicy kolejowi w
Bielsku, witają Tymczasowy
Rząd Rzeczypospolitej Pol-
skiej jako gwaranta wolno-
ści i równości klasy robotni-
czej i oświadczają, że złożą
wszelkich sił i starań, aby
zapewnić ciągłość pracy
Tymczasowemu Rządowi w
jego wysiłkach dla klasy ro-
botniczej i dla utrzymania
granic Rzeczypospolitej Pol-
skiej.”

Pracownicy kolejowi wita-
ją Czerwoną Armiją jako
wyzwoliczycielkę ziem pol-
skich z pod jarzma germań-
skiego i jako przynosicielkę
wolności dla klasy robotni-
czej.

Pracownicy kolejowi w
Bielsku uchwalają, wnieść
wszystkie siły, aby kolejni-
ctwo przywrócić do nor-
malnego stanu i tymczasem
zabezpieczyć jak najszybszy
dostaw sprzętu wojkowego
na front dla Czerwonej Ar-
mii i Armii Polskiej celem
ostatecznego rozgromienia
bestii hitlerowskiej.

Pracownicy kolejowi
uchwalają, przystąpić gre-
mialnie do Związku ZZK ja-
ko wypróbowanej i jedynej
organizacji pracowników ko-
lejowych, która jest repre-
zentantem wszystkich gale-
jących pracowników kolejowych”.

Niewiele zebrało się tych
wspomnień, skąpa ilość fak-
tów i danych, ale piętnaście
lat to prawie ćwierć ludzkie-
go życia, obłrzymi obszar
czasu zaludniony iluż przy-
pomnieniami... Odnalezione
blaszki i cienie tamtych dni
są więc tym cenniejszym —
powiedzielibym — pamiątni-
kiem naszej wolności.

Leszek MECH

PAMIĘ- TASZ?

Pamiętasz tamten dzień?
Pamiętasz jak wsłu-
chuwałeś się w plu-
chy łoskot, pędzący
nad miastem i ginący gdzieś
daleko, daleko w wolnej
przestrzeni? Pamiętasz mdły
zapach prochu strzelniczego,
który szczył się w ulicach?
Pamiętasz radość rozpręża-
jącą Twoje serce? Pamiętasz ow
dzień?

Czy to Twoja ręka poda-
wała kubek gorącej herbaty
żołnierzowi z czerwioną pie-
cioramienną gwiazdą na fu-
rozercie? Czy to Ty wyszed-
łeś z piwnicy na ulicę i
wolałeś z pełnych sił: w o l-
n o ś c i ! P o l s k a !

Pamiętasz pierwszy dzień
wolności? Ow pierwszy jasny
dzień po wieloletniej ko-
szmarnej nocy okupacyjnej?

Jak wyglądało wtenczas
Twoje miasto. Twoje Bielsko
i Twoja Biała?

Kto pierwszy pośpieszył do
opuszczonych i zrujnowanych
fabryk? Tak, to Ty polski
robotniku, Ty bielszczanie.
Twoje ręce podjęły trudne
dzieło.

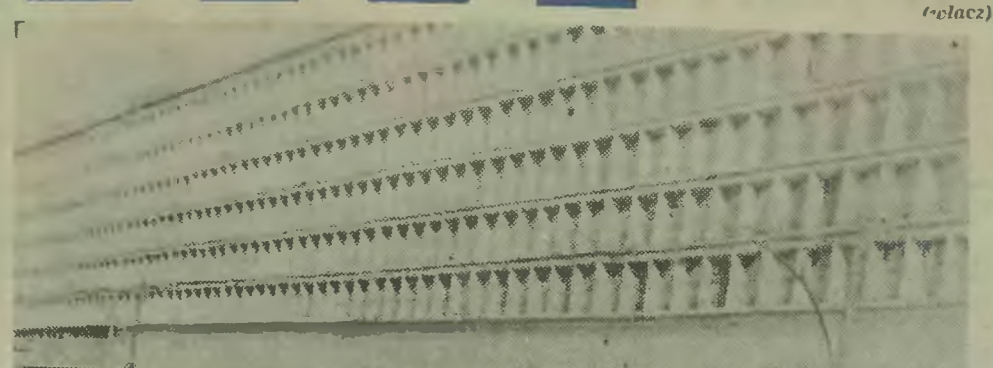
A czekały na Ciebie zad-
ania wielkie, odpowiedzialne,
trudne. Najpierw uruchomie-
nie fabryk — produkcja na
plan pierwszy! Potem odbu-
dowa i rozbudowa. Ile pracy,
ile znoju i trudu kryje się
za tymi słowami!

Pamiętasz — w 1945 roku
nie mieliśmy osiedla robot-
niczego przy ul. Piastow-
skiej, ani nowego ZOR-u w
Starym Bielsku, ani osiedla
grunwaldzkiego, ani wresz-
cie ZOR-u IV. Ile to jest no-
wych bloków, nowych miesz-
kań, nowych izb? Nie mie-
liśmy w 1945 roku nowej
szkoły przy ul. Bromew-
skiego, nowego Domu Nau-
czyciela, nowych hoteli ro-
botniczych, nie mieliśmy
wielu ambulatoriów fabrycz-
nych, ośrodków zdrowia,
przychodni specjalistycznych,
nie mieliśmy — dziś już
pięknie rozbudowanych —
zakładów A-8, zakładów
sprzętu elektrycznego, no-
wych hal fabrycznych Bafa-
my, Befa i wielu, wielu in-
nych zakładów pracy. Nie
miliśmy elektrociepłowni,
tramwaju do Aleksandrowic,
kolejki linowej na Szyn-
dzielnię. Nie mieliśmy szpi-
talu dziecięcego, piękne-
go stadionu Stali, ubie rze-
szenie oświetlonych jarze-
mowkami...

Tak, tego nie mieliśmy w
1945 roku. Ile to kosztowało
pieniędzy ile pracy, wysił-
ku?

Dziś, w XV rocznicę wy-
zwolenia naszego miasta,
mówimy o tych sprawach z
dumą. Wszak to nasze
w s p ó ł n e jest dzieło!
Piękne, wielkie wiekoro-
me!

(elacz)



W Bielsku-Białej wyrósł nowy gmach Zakładów A-8.

15 lat temu

ECHO CZECHOWIC DZIEDZIC

Nadeszła wolność

Wywiad z przewodniczącym Prez. MRN w Czechowicach-Dziedzicach tow. Bartoszką



Franciszek Bartoszek

Drzemka z papierosem przyczyną pożaru

Mieszkaniec Domu Górnik w dzielnicy kopalni „Silesia” ob. Fr. S. powrócił w lekkim rauszu do domu. Położywszy się do łóżka zapalił papierosa. Błogi sen, jaki go wkrótce ogarnął przerwał śwąd i nieprzyjemne pieczenie. Od papierosa zapaliła się pościel i garderoba...

Przestraszony i zdezorientowany „podpalacz mimo woli” wrzucił palącą się pościel do łazienki. Ogień ogarnął przedmioty, złożone tu na czas malowania pokoi. Pożar ugaszono, jednak straty wyniosły ok. 5 tys. złotych.

Podziękowanie

KOLEŻANKOM i współpracownikom urzędów telekomunikacyjnych Bielska - Białej, Czechowic - Dziedzic i Pszczyny, współlokatorom oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę sp.

ZOFII PATAN

wyrażamy tą drogą serdeczne podziękowanie.
Syn z rodziną

Dr. dr. Olgierdowi Kosiowskiemu, Józefowi Moskalowi oraz personelowi oddziału neurologii Szpitala Miejskiego Nr 1 za troskliwą, wyjątkowo serdeczną opiekę w czasie długiej i nieuleczalnej choroby mojej Matki, sp. Zofii Patan, składa serdeczne wyrazy wdzięczności

SYN

— Jak to było przed piętnastu laty?

Tow. Franciszek Bartoszek uśmiecha się, jak gdyby chciał w ten sposób ukryć wzruszenie.

— To był czwartek... 8 lutego. Był śnieg, tak jak dz. s. Tylko — zanosilo się na odwilż. Pamiętam dobrze pierwsze spotkanie z żołnierzami radzieckimi... o siódmej godzinie rano, w centrum — snuje swoje wspomnienia tamtych dni przewodniczący Bartoszek.

Wolnymi krokami szło wyzolenie do Czechowic. 1 lutego wojska radzieckie dotarły do „Silesii” a dopiero ósmego zajęły centrum miasta. Jeszcze padały pociski na czechowicki rynek, jeszcze hukowały w koło działy.

W niedzielę było już spokojniej. Do Domu Robotniczego ciągnęły tłumy ludzi. Wiece o zebraniu ludności, zwołanym na godz. 10 rozszala się po mieście lotem błyskawicy. Sala nie pomieściła wszystkich.

W tym pamiętnym dniu mieszkancy Czechowic wybrali swoją pierwszą władzę ludową. Przewodniczącym 24-osobowej władzy miejskiej został tow. Franciszek Bartoszek.

W poniedziałek zaczęła się praca. Trudna praca. Miasto zniszczone prawie w 40 proc. Wszystkie urzędowe akta miejskie spalone. Nie wiadomo było od czego zacząć.

— Zaczeliśmy od spisu ludności i pogłowia — mówi tow.

Poskromienie awanturnika

Ob. Marian Klimczyński z Kobiernic (pow. Żywiec), wybrał się onegdaj bez biletu w podróż z Bielska do Czechowic. Wypił przy tym znaczną ilość alkoholu i w pośladu zachowywał się — powiedzmy niespokojnie.

Zniszczył dwa uchwyty w no wiatłku wagonie i awanturował się używając bardzo nieparlamentarnych słów. Uwaga konduktora, by zechciał się uspokoić, mocno mu się nie spodobała. Zaatakowanemu przez ob. Klimczyńskiego konduktorowi przyszły wreszcie z pomocą podróżni, którzy unieszkodliwili awanturnika i oddali go pod opiekę funkcjonariuszy Komisariatu Kol. MO w Czechowicach-Dziedzicach.

Bartoszek — żebyśmy wiedzieli ile nas i czym gospodarujemy.

Olbrzymia większość społeczeństwa zabrała się rzetelnie do pracy. Ludzie pracowali z niezwykłą wielką poświęceniem. Robotnicy, nie pytając o zapłatę, entuzjastycznie — choć o głodzie i chłodzie — zabraли się do uporządkowania zakładów pracy, by móc rozpocząć produkcję. Pierwsza ruszyła Fabryka Kabli.

Rolnicy odbudowywali zniszczone i spalone zabudowania gospodarstwa. Ofiarne pracowało nauczycielstwo...

Organizacja życia gospodarczego, politycznego i administracyjnego zajmowali się przede wszystkim działacze PPR-owcy. Przeszkadzały im bandy NSZ-owskie, które mordowały działaczy w Czechowicach i szerzyły spustoszenie w gospodarstwach, zabierając często ostatni dobytek.

Dziś przewodniczący Franciszek Bartoszek ma już inne zmartwienie, inne problemy. Be bątuje nad jarzeniowym oświeśleniem ulic, myśli o tym, jak by upiększyć i oświetlić czechowicki gródek. Z zadaniem i nie bez dumy mówi o tym, co 15 lat władzy ludowej dało Czechowicom.

— Przed wojną nie było tu ani jednej szkoły średniej. Ani jednej szkoły zawodowej. Dziś jest średnia szkoła ogólnokształcąca, zasadnicza szkoła zawodowa, Technikum Hutnicze i Technikum Rolnicze. Wybudowano w ciągu tych 15 lat nową szkołę o 11 salach wykładowych w dzielnicy kopalni „Silesia”, nowe przedszkole w centrum, 6 klas wykładanych w szkole nr 4 salę gimnastyczną i 6 klas przy szkole nr 3 na Lipowcu.

Powstało duże ładne osiedle ZOR. Ludność otrzymała ok. 1000 mieszkań. Kolalnie rozbudował się przemysł — wystarczy wymienić „Kontakt”, Rafinerię, Wałownię Metali, Śląską Fabrykę Kabli...

Oczy towarzysza Bartoszkę wyrażają na przemian radość i smutek. Widac w nich radość, gdy wspomina pierwsze chwile wolności i gdy mówi o tym, co jest dziś. Jest w nich smutek, kiedy mówi o zniszczeniu i gruzach.

Patrząc przez okno ładnie urządzonego gabinetu na nowe bloki po drugiej stronie rynku wraca myślą do tamtych dni. Wtedy obecny gmach Prezydium MRN był mocno zniszczony. W oknach ani jednej szyby. Urzędowało się w 2 lokalach w Domu Robotniczym. Od tego czasu minęło już 15 pracowitych lat... (aw)

SPÓŁDZIELNIA PRACY

„BAKELIT“

w Bielsku-Białej, ul. Partyzantów 9 11
telefon nr 36-96

WYKONUJE:

WSZELKIE WYPRASKI

z tworzyw termoutwardzalnych i termoplastycznych — na formach własnych i powierzonych.

SPECJALNOŚĆ:

wypraski techniczne z detalami metalowymi do maszyn wszelkiego rodzaju, silników itp.

Jeżeli chcesz by twoje dorastające dzieci

w wieku od 8 — 16 lat były dobrze ubrane

odwiedź nasz

NOWOOTWARTY SKLEP NR 2
MHD ART. PRZEMYSŁOWYMI

w Bielsku-Białej przy pl. Zw. Walki Mł. 24
(dawny Rynek w Bielsku).

Znajdziesz tu bogaty wybór ubrań, płaszczy zimowych i letnich, wiatrówek, czapek, rękawiczek, koszul flanelowych i szeroki asortyment galanterii oraz konfekcji.

Przyjemna, solidna i szybka obsługa sprawi, że zostaniesz naszym stałym klientem.

SPÓŁDZIELNIA PRACY

KONFEKCYJNO-BIELIŹNIARSKA

(dawniej Tkanina)

przyjmie do pracy

krawca - modelarza

na stanowisko kierownika laboratorium odzieżowego.

Wymagane następujące warunki: co najmniej średnie wykształcenie techniczne, względnie ogólnokształcące, dyplom mistrzowski dla krawiectwa ciężkiego, umiejętność krojenia i modelowania fantazyjnych sztuk ciężkiej odzieży damskiej oraz umiejętność sporządzania szablonów i dokumentacji.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 22 wydaną przez ZSZ w Bielsku Białej na nazwisko Władysław Wanta.

ZGUBIONO przepustkę zakładową wydaną przez ZPW im. Magi na nazwisko Joanna Moczek.

INŻYNIER, kawaler pilnie poszukuje pokoju na terenie Bielska-Białej na okres 1 roku. Oferty „Kronika Beskidzka” pod „Inżynier”.

ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Bielskie Zakłady Przemysłu Liniarskiego na nazwisko Jasieniczuk Zenona.

ZAMIEŃIŁ dwa pokoje z kuchnią (komfort) w Żywcu na podobne w Bielsku-Białej. Adres w redakcji.

SPRZEDAM gospodarstwo małorolne wraz z zabudowaniami o powierzchni 1,40 ha w Czechowicach Górnych. Wiadomość: Czechowice-Dziedzice, ul. Studencka 11, Karol Waloszek.

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE za troskliwą opiekę lekarzom Oddz. Chorób Wewnętrznych Szpitala Pow. w Żywcu dr Adamowi Bodzowski, dr Wyszomkowski a szczególnie dr Wojciechowi Okuljarowi — składa CIURŁOWA.

MOTOROWER marki „Simpson” w dobrym stanie. sprzedam pilnie — tanio, Barbara Kala, Wilkowice nr 139.

UNIEWAŻNIA się zagubiony talon nr 250742 wydany przez ORS Bielsko na nazwisko Brdus Helena. Nr umowy 456626 Linat nr 1000.

PROGRAM

ostrowskiej telewizji

Niedziela 7. II. 10.00 — program dla dzieci, 16.00 — mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, 20.00 — „Siuby” — opera.

Poniedziałek 8. II. 18.00 — program dla dzieci, 19.30 — przegląd sportowy, 20.00 — program rozrywkowy.

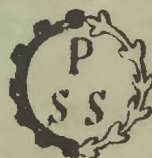
Wtorek 9. II. 18.00 — program dla dzieci, 20.00 — program rozrywkowy.

Sroda — 10. II. 16.00 — program dla przedszkolaków, 19.30 — balet.

Czwartek 11. II. 18.00 — zgadywanka dla dzieci, 20.35 — nieczyniv się tańczyć, 21.15 — o nowych filmach.

Piątek 12. II. 19.45 — film fabularny produkcji rumuńskiej. Sobota 13. II. 20.00 — sztuka teatralna.

Niedziela 14. II. 10.00 — program dla dzieci, 15.00 — transmisja sportowa, 20.00 — film fabularny produkcji węgierskiej.



ZARZĄD POWSZECHNEJ SPÓŁDZ. SPOŻYWCÓW
w BIELSKU-BIAŁEJ, Wzgórze 1b

zawiadamia swych członków, że w okresie od
10. II. do 15. III. 1960 r. odbędą się

zebrania obwodowe

członków Spółdzielni.

Prosimy o wzięcie licznego udziału w zebraniach. Szczegóły dotyczące zebrań — w afiszach we wszystkich sklepach PSS.

SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

tydzień

T E M A

NA PARĘ DNI minie 15 lat. Tak. To już 15 lat temu odzyskałmy wolność. Iu młodych sportowców, tych którzy wówczas w 1945 roku przy- szli: (wraz z wolnością) na świat osiąga dziś wcale niezłe wyniki. Oni — ta nadzieja i przyszłość bielskiego sportu — nie namiera- ją pierwszych dni, miesięcy, czy- lat po wojnie. Może i nawet niki- im nie opowiadał, że pierwszym klubem bielskim po wojnie był Milicyjny Klub Sportowy, który „przegarnął” w swe szeregi wszy- stkich, którzy chcieli uprawiać sport, a szczególnie piłkę nożną. Dopiero w 1946 roku klub ten przeobraził się w dzisiejszy BBTS. W 1946 roku rozpoczęły też działalność Leszczyński KS i BKS.

Przed zawodami „Kroniki”

21 luty coraz bliżej, a więc coraz mniej dni dzieli nas od zawodów, na które wszy- scy czekamy z niecierpliwo- ścią. Wprawdzie codziennie woli- wają zgłoszenia, ale jeszcze raz przypominamy w zawo- dach narciarskich „KRONIKI BESKIDZKIE”, które odbę- dą się 21 lutego na stoku Dębowa mogą startować dzieci urodzone w 1947 roku i młodsze. Udział dzieci w zawodach należy zgłaszać w Redakcji, ul. Cieszyńska 10. Pamiętajcie o zaświadcze- niach lekarskich!

Władysław Chudyba — nowym prezesem BKS Stal

Na ostatnim plenarnym zebra- niu BKS Stal dotychczasowy prezes klubu — dyrektor GŁÓW KA prosił o zwolnienie z powie- rzonej mu funkcji. Zebrani członkowie Stali wyrazili dyr. Głowce podziękowanie za duży wkład pracy nad rozwojem klubu. Nowym prezesem zarządu BKS Stal wybrano ob Władys- ława Chudybę.

Leszek Gracz znowu mistrzem

24 stycznia został rozegrany turniej tenisa stołowego o tytuł mistrza Bielska - Białej. W tur- nieju tym brało udział 32 za- wodników. Jak było do prze- widzenia tytuł mistrza zdobył znowu Leszek Gracz (BKS), któ- ry największy „kłopot” miał ze swoim kolegą klubowym Góralikiem, gdyż stoczył z nim 5-setową walkę. Drugie miejsce zajął Jucha (BKS) 3) Kwaśny (Włóknarz), 4) Góralik (BKS), 5) Miodowski (Beskid), 6) To- malik (Włóknarz), 7) Pahl (Start), 8) Górka (BKS).

We współzawodnictwie indy- widualnym Podokręgu Tenisa Stołowego za rok 1959, które obejmowało łącznie 4 turnieje — pierwsze miejsce zajął także Gracz (77 pkt) przed Kwaśnym (59 pkt).

„Kronika Beskidzka” — ty- godnik Redaguje Kolegium Adres redakcji: Bielsko-Biała Cieszyńska 10 tel. 54-78 — Druk: Zakłady Graficzne „Prasa” Katowice —

Opracowanie techniczne: red. Wład. Czaja, Korekta: Aleksander Klimaszewicz. Nakład 17 462 W-6

Tak, Niewątpliwie nasi 15-let- ni sportowcy, którzy mają wszy- stko: sprzęt, boiska, trenerów no i nie są głodni — nie uwierzą, że w 1945 roku piłkarzy Milicyj- nego KS zapraszano po każdym meczu do stołówki (nie do „Pre- zydenckiej”) na „rupe”.

Ktoś może powiedzieć: było, nie wróci więc po co wspominać owe dni. Nie. Te dni musimy wspominać, chociażby właśnie dlatego żeby porównać z tym co osiągnęliśmy własnym wysił- kiem, ofiarną pracą wszystkich działaczy. To porównanie doda nam otuchy gdy mamy wreszcie naprawdę dobre warunki rozwi- jania działalności sportowej i tym samym uprawiania sportu. Dzięki władzy ludowej szerokie masę ludzi pracy uprawia sport i turystykę mając owarce w klu- bach oraz organizacjach sporto- wych.

TOWARZYSTWO KRZEWIENIA KULTURY FIZYCZNEJ

Towarzystwo Krzewienia Kul- tury Fizycznej w Bielsku na któ- rego czele po ostatnich wybo- rach zarządu stoi ob. WISNIEW SKA nie śpi „zimowym snem”. Przeciwnie Z inicjatyw TKKF zorganizowano wyprawę zaliczając ją do Nadziei TKKF prowadzi stała gimnastyka t. zw. rekrea- cyjna, a taka zimowa atrakcja są kulgry. Sądzą, że na tym nie koniec, że Towarzystwo będzie krzewiło sport i kulturę fi- zyczną wśród coraz szerszych rzesz mieszkańców Bielska - Bia- lej.

RADUJE SIĘ SERCE..

„raduje się dusza gdy się usły- szę w radio znajomy głos z Biel- ska, a jeszcze w dodatku jeśli to jest rozsądny głos. Gdy przed dwoma tygodniami red. DOBRO WOLSKI rozmawiał z prezesem bielskiego Podokręgu Piłki No- żnej inż. Władysławem PYSZEM o jego projekcie reorganizacji rozgrywek ligowych postanowi- lem również porozmawiać z auto- rem tego „szczęśliwego” pro- jektu. Jak wiadomo, inż. Pysz proponuje aby utworzyć jedną li- gę złożoną z 14 drużyn oraz 4 grupy międzywojewódzkie.

Eliminacje Zawodów Walterowskich

Eliminacje indywidualne ZA- WODÓW WALTEROWSKICH odbywają się obecnie w kołach LPŻ, w szkołach, organizacjach masowych i w zrzeszeniach spor- towych. W dniu 14 lutego odbę- dą się mistrzostwa powiatu. Startować będą 3-osobowe pa- role w następujących konkuren- cjach: biegi narciarskie, strzela- nie, rzut granatem, próba sani- tarnej, obserwacja terenu oraz czolganie.

Jak informuje organizator Za- wodów Walterowskich — LPŻ w eliminacjach w Bielsku brało do tej pory udział 831 osób.

W dniu 10 bm. na podobne za-

— Jak długo pracował Pan nad tym projektem, inżynierze? Na to pytanie otrzymałem od- powiedź, ale odpowiedział na nie małżonka inż. Pysza:

— Ja już mam dość tych wszy- stkich sportowych spraw. Jak nie zebranie to mecz, a wieczora mi te projekty...

— Z odpowiedzi Pani wynika, że się Pan dobrze napracował. A jak Pan sądzi, czy projekt „prze- dzie”?

— Zobaczymy na walnym ze- braniu w dniu 19 lutego — odpo- wiada tym razem już sam autor projektu — O ile się orientuję inne okręgi też poprą ten pro- jekt.

Oby!

STEFANIK NOWYM TALENTEM

W szkole nr 5 przy ul. Party- zantów pod okiem Zenona Stefa- niuka ponad 60 młodych chłop- ców uczę się pięściarskiego a- becadła. Stefanik główny na- cisk kładzie na gimnastykę, a poza tym trzyma w ryzach swoich wychowanków, którzy go słuchają. Dyscyplina panuje tam wzorowa to też mamy nadzieję, że ta szkolka Startu przysporzy nam w przyszłości dobrych pię- ściarzy. A więc nareszcie prze- stał się marnować talent... peda- gogiczny Stefaniuka.

Start prowadzi oprócz tego szkolki pięściarskie w Jaworzu i Pszczynie które są pod opieką trenera Wrazidły.

Skoro już mowa o Startcie i boksie to wspomnę jeszcze, że klub ten zamierza w porozumie- niu z BBTS zorganizować w Bielsku turniej asów. Ale jeszcze niewiadomo dokładnie kiedy i w jakiej obsadzie.

PRZEPRASZ..!

Już dość długo czekają na wy- jaśnienie ci wszyscy, których niechcący i nie z własnej winy wprowadziłem w błąd. Oto cho- dzi o świetlice sportowe, które przedstawiciel Rady Powiatowej LZS, informując nas o działa- ności Zrzeszenia wpisał na „swo- je konto”. Jak się jednak okaza- ło LZS nie przejawia wcale ta- kiej „żywej” i „owocnej” działa- ności, na odcinku świetlicowym. A szkoda. Wczoraj takie długie no i poza tym organizowanie świetlic byłoby nieładną polem do popisu dla młodzieży wiejskich. Tylko przydałoby się nieco ini- cjatyw t. zw. odgórnej. (ZL)

wody do Czechosłowacji i NRD wyjeżdża z Bielska 10 osobowa ekipa naszych zawodników.

Uwaga rodzice!

Jeszcze raz przypominamy, że KS Start, Bielsko-Biała, ul. Cie- szyńska 10 organizuje bardzo po- żyteczną akcję. Oto już 8 bm, o godz. 16 odbędzie się w Szkole nr 4 (pl. Ściegiennego) pierwsza lekcja gimnastyki stosowanej (zdrowotnej) dla dzieci w wieku od 6 — 10 lat. Radzimy rodzi- com aby zainteresowali się tą sprawą. Szczegółowych informa- cji udzieli sekretariat klubu.

SPÓŁDZIELNIA PRACY ORTOPEDYCZNO-PAPIERNICZA BIELSKO-BIAŁA, ul. 1 Maja nr 21

posiada do upłynnienia

LINIARKE DO PAPIERU

oraz TOKARKE DO METALI

ZAKŁADY MIĘSNE BIELSKO-BIAŁA, ul. Barlickiego 15 ogłaszają sprzedaż nawozu

treści żołądkowej przez okres całego roku 1960.

Pierwszeństwo w nabyciu nawozu mają przedsiębiorstwa uspołecznione, a następ- nie osoby prywatne. W sprawie powyższej należy zgłosić się w dziale administracji Rzeźni w Białej w godz. od 10—12 każdego dnia

PREZ. MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ INSPEKTORAT OŚWIATY w BIELSKU-BIAŁEJ

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót odgrzybiających w budynku Mło- dzieżowego Domu Kultury w Bielsku-Białej przy ul. Broniewskiego 27.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, dysponujące wła- snym materiałem. Oferty w zamkniętych kopertach należy składać do dnia 13 lutego 1960 r. w Inspektora- cie Oświaty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 lutego 1960 r. w biurze Inspektoratu Oświaty (gmach Prezydium MRN w Bielsku-Białej).

Inspektorat Oświaty zastrzega sobie prawo wyboru oferenta

Uwaga Zakłady Włókiennicze i pokrewne!

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WELNIANEGO IM. PAWŁA FINDERA

BIELSKO-BIAŁA, ul. Gerszona Dua nr 18

posiadają do upłynnienia części zamienne:

SKRZYNKI CZÓLENKOWE
PLATYNY NICIENICOWE
WAŁY NAPĘDOWE
DŹWIGNIE NOSKOWE
CIĘGLA
ŁOŻYSKA WAŁÓW KORBOWYCH
ŁOŻYSKA WAŁÓW BIJAKA i in.

Zapytania prosimy kierować do działu głównego mechanika zakładów.

Zakłady Przemysłu Wełnianego

im. Mariana Buczka

w K A M I E N I C Y 118 k. BIELSKO-BIAŁEJ przyjmą z dniem 1 kwietnia 1960 r.

- 1) EKONOMICYSTĘ z wyższym wykształceniem eko- nomicznym, względnie średnim wykształceniem ekonomicznym i przynajmniej 3-letnią praktyką w zawodzie — na stanowisko zastępcy Kierow- nika Działu Planowania.
- 2) INŻYNIERA-MECHANIKA
- 3) INŻYNIERA BUDOWLANEGO z wyższym wy- kształceniem technicznym, względnie ze śred- nim wykształceniem technicznym i przynajmniej 4-letnią praktyką w zawodzie — na stanowisko starszego inspektora działu głównego mecha- nika do spraw remontów i na stanowisko starsze- go inspektora działu głównego mechanika do spraw budowlanych.
- 4) MASZYNISTKĘ ze średnim wykształceniem ogólnokształcącym wzgl. handlowym i przynaj- mniej 4-letnią praktyką w zawodzie.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pra- cy, obowiązującego w przemyśle lekkim.

Zgłoszenia osobiste i korespondencyjne przyjmu- je dział personalny pod wyżej wymienionym adre- sem.

...tak cie piza — mówi stare
przystojne i diarskie jezieli bierze
my, dy wie, kowca, abysam
mianym jalekowskim, abysam
stanie jalekowskim, abysam
drebni Namodolnosa i zmi
cie Dłoga popamotnosa i zmi
nie zupnia kochelce, ałana da
brye zaburani i zykowpni. Sta
rannosc w ubieraniu to natwe
miesow sekeri elepanci. Kochel
ci okowina byc zadowoleni
dci kolowozni, odpowiadnosc
ubrana i zn. sownosc do oko
licznosci. Lepiej skromnosc i
ubrac niz przesadne wytrof
Pocwne podziw balana zsta
de slawonia i podane nizel ra
di:

● Imitat' vsevolikogo co ruzica sie w ocovi: wzywajacy spo-
sob uhliranja sie nie ma z
elegancja nic wspolnego.

● Nie kupować bez namysłu tylko dlatego, że przyjaciółka to właśnie już ma.

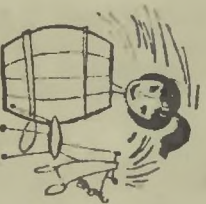
● Nie trzymać się ciepło na
kąśm mody, lecz wybierać to
co jest z tej mody odpowiednim
do figur.

● Podkreślać umiejętnie przy pomocy odpowiedniego ubrania i kolorów figurę, a zwłaszcza uszować i ukrywać usterki.

(Kenaia

ty sie, ale tylko ze sprzedaw-
czu w mieszkaniach nau-
czyli mi ich nie uwal-
Suntel pikantni (nol)
Suntel dodatek nieczysto-
te za niewy- licznym ju-
bardzo dawno zapłacił, a z

ty sie, ale tylko w sprzed-
ku w mieszkaniach na-
czynei ml ich nie uza-
Suwiei pikantni (nol)
smnie dodane jeszcze taki
de za miedzy klanu w ju-
bardzo dawno zapliaci, a z



26 lipca 1959 r. w dniu
odjazdu do użytku domu na
czynie Zakład Instytut
Sanitarnych, któremu zeco
no zaistalowanie piekchów

26 lipca 1959 r. w dniu
odjazdu do użytku domu na
czynie Zakład Instytut
Sanitarnych, któremu zeco
no zaistalowanie piekchów

[illegible]

W sklepach handlu detalicznego w Białymstoku wzrasta liczba komputerów (iła sama firma, górnice, skaz obywateli, kilkanaście cen, skaz - to przedtymu spr. s. b. - w jednym mieście komputer kosztuje 13,50 m. tona 10 zł.

W sklepach handlu detalicznego w Białymstoku wzrasta liczba komputerów (iła sama firma, górnice, skaz obywateli, kilkanaście cen, skaz - to przedtymu spr. s. b. - w jednym mieście komputer kosztuje 13,50 m. tona 10 zł.

Sproun test delikant
nie czepiając dalszej chwili
Dziwota bezwzględnie ucierpi
z kłótni korygującą gość

[illegible][illegible][illegible]

W tym czasie można było
przeprzeć się o wiele łatwiej
dziś jest - niestety - droga
przeprzeć się o wiele trudniej
dziś jest - niestety - droga
przeprzeć się o wiele trudniej
dziś jest - niestety - droga

[illegible]

Znaczenie wyrazów

POZIOMO: 1. anglejska od-
miana chanatw, 2. tropikalna
much, 3. siarcz, 9. nula wlos-
ka + wycza spikaww, 10. owad
11. zaimk wskazywcy, 12. sym-
bol chemiczny srebra, 13. gó-
ralu czy ci młc...

PIOSNOŃ: 1. setki, 2. ryba
słodkowodna, 3. frwaj i dobrze
mu, 4. 4rodek ucy piawcy, 5
znawca piekna, 6. młato wo
Włoszech, 10. wykrykni.

28 stycznia to godzinę
przebieg, który mógł skończyć
złota, nie kończył. W
sach Podhalejskich. W
dlażymie le mieście d...
la z... do k...
leżo. Ponadto porusza się
dużo więcej w całym ter
nie, z...
tosta do kilku miejsc
względnie drogach. Obo
gosty 12 - m...
Na szczyt...
tanie w...
...

